

# DEKLARACJA KOŃCOWA V ZGROMADZENIA OGÓLNEGO PAPIESKIEJ AKADEMII «PRO VITA»

---

*W dniach 24-27 lutego 1999 r. odbyło się w Watykanie V Zgromadzenie Ogólne Papieskiej Akademii «Pro Vita». Nasze obrady toczyły się wokół tematu «Godność człowieka umierającego». W dyskusji uczestniczył międzynarodowy zespół ekspertów, reprezentujących różne dyscypliny (biologia, psychologia, medycyna, filozofia, teologia, prawoznawstwo i inne), którzy przedstawili wyniki swoich badań, prowadzonych przez rok w ramach specjalnego «zespołu roboczego», powołanego w tym celu.*

Na zakończenie naszych obrad chcemy podzielić się następującymi wnioskami:

1. Przede wszystkim pragniemy raz jeszcze stwierdzić, że życie ludzkie jest święte i nienaruszalne we wszystkich swoich fazach i w każdych okolicznościach. Istota ludzka nigdy nie traci swej godności, bez względu na stan fizyczny i psychiczny, w jakim może się znaleźć, ani na zdolność nawiązywania relacji z innymi. Dlatego każdy człowiek umierający zasługuje stanowczo na bezwarunkowy szacunek należny każdej osobie.

2. «W obliczu zbliżającej się śmierci i w samym momencie śmierci należy bardziej niż kiedykolwiek indziej sławić życie. Trzeba mu okazywać pełny szacunek, chronić je i wspomagać także wówczas, gdy zbliża się już do naturalnego końca» (Jan Paweł II, 25 sierpnia 1990 r.). Kiedy lekarz zdaje sobie sprawę, że nie może już zapobiec śmierci pacjenta i że jedynym skutkiem intensywnej terapii byłoby pomnożenie jego cierpienia, winien uznać ograniczoność wiedzy medycznej i swoich własnych działań, godząc się z nieuchronnością śmierci, której nie można się przeciwstawić. Szacunek dla umierającej osoby stanowczo nakazuje wtedy unikać wszelkich form «terapii uporczywej» i dopomóc pacjentowi w akceptacji śmierci.

Lekarz i pozostali pracownicy służby zdrowia winni jednak kontynuować swoje działania, stosując rozważnie i skutecznie tak zwane «terapię proporcjonalną i leczenie paliatywne».

3. Kontrola bólu, zapewnienie pacjentom ludzkiego ciepła, wsparcia psychicznego i duchowego to zadania lekarzy i służby zdrowia, równie szlachetne i potrzebne jak działania lecznicze.

Należy zatem wkładać więcej wysiłku w kształcenie i formację pracowników służby zdrowia, zwłaszcza młodych, aby potrafili wykonywać te poważne zadania w sposób prawdziwie ludzki i z należytą kompetencją zawodową.

Dlatego zachęcamy gorąco pracowników służby zdrowia, aby coraz głębiej poznawali prawdziwy sens swego powołania i misji, wspomagając ludzkie życie oraz walcząc z chorobą i cierpieniem.

Znana od wieków przysięga Hipokratesa nadal może być dla lekarzy źródłem inspiracji i drogowskazem w życiu osobistym i w praktyce ich szlachetnego zawodu.

4. Człowiek umierający nie powinien być nigdy pozbawiony pociechy, jaką daje obecność najbliższych i tych, którzy opiekują się nim z miłością, niosąc mu cenną i wieloraką pomoc; ta zasada obowiązuje niezależnie od tego, czy umierający jest w stanie zrozumieć ich solidarność i braterską pomoc w znoszeniu cierpienia.

5. We współczesnej kulturze, zwłaszcza w krajach bardziej rozwiniętych, obok autentycznej solidarności i umiłowania życia występują też nurty myślowe i postawy praktyczne będące owocem i przejawem ideologicznego i praktycznego sekularyzmu, które wpajają społeczeństwu mentalność hedonistyczną, pragmatyczną i technokratyczną; w jej świetle śmierć, pozbawiona perspektywy nadprzyrodzonej nadziei, jest postrzegana jako nonsens, wypierana ze świadomości i przemilczana w życiu publicznym.

W tej sytuacji należy koniecznie krzewić i umacniać autentyczną kulturę życia, która akceptuje także naturalną skończoność i ograniczoność życia ziemskiego. Tylko w ten sposób można sprawić, aby śmierć nie została sprowadzona do rangi przypadłości klinicznej ani pozbawiona swego wymiaru osobowego i społecznego.

6. Stanowczo i z głębokim przekonaniem odrzucamy wszelką formę eutanazji, pojmowanej jako działanie lub brak działania, które mają spowodować śmierć człowieka, aby oszczędzić mu bólu i cierpienia.

Zarazem pragniemy zapewnić, że jako ludzie i chrześcijanie czujemy się blisko związani z wszystkimi chorymi, a zwłaszcza z tymi, którzy zbliżają się do

kresu swej ziemskiej egzystencji i przygotowują się na spotkanie z Bogiem, źródłem naszego szczęścia.

Prosimy, aby wobec tych naszych braci nie stosowano praktyki «zaniechania terapii», która oznacza pozbawienie ich leczenia i zabiegów łagodzących cierpienie. Nie należy też dopuszczać, aby tego typu leczenie i zabiegi były wstrzymywane ze względów ekonomicznych.

Przy podejmowaniu decyzji o rozdziale środków finansowych należy troszczyć się solidarnie o zapewnienie stosownej terapii i opieki nieuleczalnie chorym i umierającym.

7. Wzywamy prawodawców oraz osoby odpowiedzialne w łonie rządów i instytucji międzynarodowych, aby nie dopuszczały do legalizacji lub depenalizacji eutanazji i samobójstwa wspomaganego. Dopuszczenie przez prawo celowego zabójstwa jednego z członków społeczeństwa przez innego członka podważyłoby najbardziej fundamentalne zasady współżycia społecznego.

8. Nietrudno też przewidzieć, że legalizacja tych praktyk prowadziłyby do zaniku niezbędnego zaufania pacjentów do lekarzy i otworzyłyby drogę do wszelkiego rodzaju nadużyć i niesprawiedliwości, ze szkodą zwłaszcza dla najsłabszych.

Konieczne jest, aby każdy obywatel mógł ufać, iż lekarze w swoim postępowaniu będą się kierowali nie tylko wiedzą naukową (która się nieustannie rozwija), ale także prawem naturalnym, które zostało potwierdzone i wyjaśnione przez chrześcijańskie objawienie.

9. We wszystkich społeczeństwach, pierwotnych i rozwiniętych, «celebracja śmierci» jest rozumiana jako wyraz poszanowania pamięci osoby zmarłej, a także jako pośrednie potwierdzenie istnienia życia pozaziemskiego.

Wierzący w Boga i w życie wieczne dobrze wiedzą, że śmierć, skutek grzechu człowieka, choć po ludzku jest dramatem, winna być dla nich także bramą do ostatecznego i wiekuistego zjednoczenia z Bogiem, Stwórcą i Ojcem. W tym kontekście przypomnijmy słowa, jakie w imieniu chrześcijan wypowiedzieli w grudniu 1965 r. Ojcowie Soboru Watykańskiego II w swoim orędziu skierowanym do chorych i wszystkich cierpiących: «Chrystus nie usunął cierpienia; nie zechciał także objawić w pełni jego tajemnicy: wziął je na siebie i to nam wystarczy, abyśmy w pełni pojęli jego wartość». Chrześcijanin widzi zatem w cierpieniu i nawet w śmierci możliwość wewnętrznego zjednoczenia się z cierpieniem i śmiercią Chrystusa, który dla nas umarł i zmartwychwstał.

Pragniemy zatem, aby obrzędy ku czci zmarłych zachowały charakter publiczny i religijny, a przez to by oddziaływały wychowawczo na tych, którzy nadal są pielgrzymami w świecie.

10. Na koniec, jako członkowie Papieskiej Akademii «Pro Vita» pragniemy raz jeszcze zapewnić o naszym całkowitym i synowskim posłuszeństwie Jego Świątobliwości Janowi Pawłowi II i jego nauczaniu. Wyrażamy mu także szczere podziękowanie za nieustanne działania w obronie ludzkiego życia.

Wyrazem naszej wdzięczności niech będzie postanowienie dalszej pracy na polu promocji i obrony godności człowieka umierającego.

Źródło: [www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl)